

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 27. Listopada V. S. ROKU 1807.

KIEL d. 15 listopada. Ministrowie Angielscy rapport odebrawszy od Admirała Gambier i Lorda Catchart o dobytciu Coppenhagi i wzięciu floty Duńskiej, wydali oświadczenie w którem usprawiedliwić usiłują swój postępek przed obliczem narodów Europejskich. Rząd nasz czyniąc odezwę do sądu bezstronnego tychże narodów kazał drukiem ogłosić pismo nieprzyjacielskie, na punkta podzielone, przydawszy do każdego z nich odpowiedź swoją. Te pisma uwagi godne w czasach dziejszych kładniemy. Wstęp do Angielskiego taki dano.

Zdumiała się i oburzona została Europa widząc, jakim sposobem rząd Angielski postąpił z Duńczykami; nikt nie znał celu tak niezwyklej napaści; w pismach Generałów Angielskich którzy do Zelandyi z woyskiem wtargnęli, nic nie można było wyczytać, i powszechney ciekawości zaspokoić. Domyślano się przeto, że pobudka tajemna dwór Londyński nakłoniła do dzieła obmierzłego, pobudką nayważniejszą, gdyż nie podobna było rozumieć, że stało się wszystko bez żadney przyczyny. Nakoniec nieprzyjaciel w oświadczeniu urzędowem znosi wątpliwosc wszelką, oświecając narody lądowe i lud Angielski, który zapewne nie rozumiał, iż Ministrowie bez żadnego zysku i nadziei wystawiają ziomków swoich i oyczyznę na wżgardę całego świata. Oświadczenie Angielskie na wieki będzie piętnem niesławy dla pisarzów; tu potomność wyczyta ich nierozsądek i niewierność.

1. Król Brytanii W. sobie winien i całej Europie rzetelne ogłoszenie pobudek, które jego nakłoniły do przedsięwzięcia wyprawy na morze Bałtyckie.

2. Zpożnił oświadczenie terazniejsze, gdyż dotąd miał nadzieję zrobienia ugody pożądaney z rządem Duńskim, gotów z swojej strony uczynić naywiększe ofiary, i trwając w tém przedsięwzięciu od chwili zaczęcia kroków nieprzyjaznych.

3. Przenikniony smutkiem głębokim, gdy ujrzał zawodną nadzieję, znalazł pociechę niemalą w tém przekonaniu, że uczynił wszystko z swojej strony, ażeby rzecz inną postać wieża. Ubolewając zaś nad okrutną potrzebą, która go zniewoliła do surowego obeyścia się z narodem połączonym z Brytanią W. przez dawne przymierza i wzajemne korzyści, Król jest przekonany, że postępek jego przed obliczem świata usprawiedliwiony zostanie tym naybardziej względem: Tak czynić Angielskiemu rządowi kazała nieuchronna i niezbędna po-

winność opatrzenia zawczasu bezpieczeństwa narodowi swojemu.

4. Król odebrał pewną wiadomość, że terazniejszy rządca Francyi chciał koniecznie zbroyną ręką opanować Holsztyn, ażeby zamknął Anglikom komunikacye z lądem; namówić albowiem przymusić Duńczyków do zamknięcia Sundu kupcom i żeglarzom Angielskim; na ostatek zagarnąć potęgę morską Danii i tey użyć do lądowania na brzegach Angielskich.

5. Przekonany że ta wiadomość z pewnego źródła czerpaną była, król widział iey potwierdzenie w głosnych i kilkakroć powtórzonych oświadczeniach Francuzkich, w niedawnym przez nich zajęciu miast wielu i krajów obojętnych, w przygotowaniu do zgromadzenia potęgi nieprzyjacielskiej na granicy państwa Duńskiego. które domieszenia chociaż pewne były, jednakże Król chciał jeszcze nic nie czynić, lecz zamiar Napoleona objawiony całemu światu, włożył na Anglików potrzebę konieczną porwania się do broni.

6. Jednakże Król nie użył potęgi swojej, dopóki wątpić można było o rzeczywistości niebezpieczeństwa groźnego, i miał nadzieję, że Duńczykom zbywać nie będzie na sposobach i ochocie do odparcia Francuzkich zamiarów. Zapomnieć nie mógł przecie, iż na końcu wojny przeszley Danii przystępując do związku nieprzyjacielskiego przeciw Brytanii W. i usprawiedliwiając nieprzebaczone nigdy zerwanie obojętności od Jerzego 3 poważaney statecznie, za wymówkę położyła niemożność własną oparcia się zagranicznemu wpływaniu, iakoteż potrzebę ustąpienia pogrozkom potężnego i sąsiedzkiego Mocarstwa. To wpływanie, które w r. 1801 nakłoniło Duńczyków do potargania związków silnych, i przed 6 miesiącami ledwie zaleionych, Król porównywać teraz musiał z dzisiejszą Francyi przemocą, i rzuconym przez nią postrachem, która podbiwszy tak wiele krajów zwoływa pod chorągwie swoje całą prawie ludność wielu narodów.

7. Niebezpieczeństwo nie mniej blizkie było iak pewne, już wojsko Francuzkie do naiechania Holsztynu przeznaczone zgromadziło się w okolicy obojętnego miasta Hamburga; ten kraj opanowawszy nieprzyjaciel zostałby panem całej Zelandyi i floty Duńskich.

8. Wprawdzie Angielskim eskadrom podobno było wpaść na Bałtyckie morze, i wstrzymać do czasu wyjście Duńskich okrętów; lecz nadchodząca rychło zima w niwecz obracając zabiegi Anglików, zniewoliłaby też eskadry do odwrótu, dopuszczając Francuzom spokojnie i bezpiecznie

zgromadzać do Sundu siłę potrzebną do naiechania Brytańii, i gotować pioruny. Temi okolicznościami zniewolony Jerzy 3 myślić o własnem bezpieczeństwie żądał iedyney rękojmy onego, wydania Duńskich okrętów na chwilę, wiedząc że dla osiągnięcia onych Napoleon Krystyana 7 namawiał do zapowiedzenia wojny Anglikom. Przełożywszy to żądanie Król ofiarował nawzajem warunki zdolne przekonywać dwór Coppenhagski, że ten postępek zgadzał się z dobrem iego. Wreszcie rząd Duński był mocen z swojej strony podawać inne warunki upodobane. Gdyby zaś Krystyan 7 lękał się tą dla Anglików powolnością obrazić Napoleona, Brytańia W. zesłałaby wtenczas do Sundu potęgę tak ogromną, że wydanie flotty byłoby usprawiedliwione przed rządem Francuzkim, przeto iż odpor wszelki stał się niepodobnym.

9. Gdyby Dania rzeczywiście gotową była dawać odpor żądaniom Francuzów, i własną niepodległość zachować, Jerzy 3 nie odmówiłby iey naydzielniejszych posiłków w żołnierzu morskim i lądowym, w subsydiach pieniężnych; mógł gwarantować całość Europejskich dzierżaw, utrzymanie i rozszerzenie zamorskich osad.

Reszta później.

Następca tronu stanowiący w Coppenhadze, aresztować kazał G. Peymann, Admirała Lutken, G. Adiantanta Kirchhoff, Szefa artylleryi Bielefeldt, i stawić przed sądem wojskowym. Maior Zaskala który wyspę Helgoland Anglikom poddał, niewinnym ogłoszony. G. Waltersdorf miał umrzeć nagle w Aalborgu. Pod naywyższą komendą Królewicza na czele iazdy Duńskiej dziś jest O. L. X. Haski, na czele piechoty Rantzau, G. Castenskiöld komendantem Zelandyi, Laland, Falster, Moen. Z Hanno-werskiego legionu coraz więcej zbiegów przybywa. Kilka nowych półków iazdy i piechoty zaciągać kazano po wszystkich prowincyach Królestwa.

Angielskich okrętów przy brzegu Duńskim krążących prawie już nie widać; fregata ich nosząca 48 armat zatoneła; ludzi ratowano. Potęga Duńska na morzu przed kapitulacją liczyła 23 okręta liniowe, 17 fregat, 8 korwet; z pierwszych tylko 15 posłano do Anglii, 2 zostały w Norwegii, inne zniszczono na werftach, niektóre z portu wyprowadzone osiadły na piasku i spalone, iakie są Neptun i Mars; równy los pótkał kilka fregat Duńskich. Z całej flotty niedawno dość liczney zachowaliśmy 2 okręta liniowe w Norwegii, 1 korwetę tamże, i fregatę w Carthagenie. Zabroniony jest wywoz drzewa za granicę, dopóki rząd nie napełni wypróżnionych magazynów.

LISBONA d. 24 października. Naostatek Portugalski narod wyszedł z niepewności, która bardziej niż obecne nieszczęście dręczyć zwykła. Stało się, o czém nikt nie pomyślał; dwór Lisboński zerwał odwieczne związki z Brytańią W. Kto był odmiany przyczyną, nie zgadniemy; narzekanie całego ludu, proźby Duchowieństwa, niepodobieństwo przeniesienia drogich dostatków

do Brezylji w tak krótkim czasie; czyliż nie możność bronienia się następującym z blizka Hiszpanom i Francuzom, stracona nadzieia posiłków Angielskich, którzy zatrudnili się wyprawą północną, i więcej niż wątpliwa nadzieia podbicia Ameryki południowej.

Cokolwiek przeważało w umyśle Regenta, to pewna że do Brezylji już nie wyedzie; d. 20 dał i ogłosić kazał niemieszkając wyrok, w którym oświadczwszy uroczyście, iak zawsze pragnął gorąco zachować obojętność między woiującemi narodami, i iak wielkie czynił naten koniec ofiary od r. 1803, przystępuje nakoniec do zrzeczenia się wszelkich związków z Brytańią W; sprawę powszechną lądowej Europy Mocarstw bierze za własną, i zawiera przymierze z Francją i Hiszpanią, ażeby tym sposobem przynajmniej potrzebny i pożądany każdemu pokoy morski, wolny handel i żegluga bezpieczna przywrócone zostały. Przeto licząc od dnia dzisiejszego wszystkie porty Portugalskiey korony w Europie i po innych częściach świata mają być Anglikom zamknięte.

Wojny wprowadzie Regent nie zapowiada Brytańii W. lecz rozumieć trzeba, że ją zacznie Jerzy 3; tego się spodziewając czekamy smutnych doniesień o przetrwaniu żeglugi i handlu Portugalskiego, o poymaniu okrętów kupieckich; lecz zapewne lękać się nie będziemy o Brezylją z osad narodowych nayważniejszą i Afrykańskie dzierżawy, Madera, Azores, Goa, Diu, Macao bez wątpienia będą zajęte przez Anglików. Moglibysmy się lękać o Lisbonę i flotę naszą; przykład Coppenhagi jest w świeżej pamięci. Lecz tu inne są okoliczności; cała Portugalczyków lądowa i morska siła być może użyta ku obronie stolicy, gdyby nawet było prawdą, iż Angielscy wodzowie z Sundu powracający mają rozkaz zawinąć do uścia Tagu, i w Portugallii równie iak w Danii odebrać Francuzom sposobność szkodzenia narodowi swemu.

Pytanie drugie do rozwiązania jest trudniejsze; po takim oświadczeniu Regenta i doznanej powolności, zechcą lub nie Francuzi i Hiszpani wkraczać do granic naszych. To pewna że X. Brezylji w tej nadziei przystąpił do związku nowego, ażeby kraj swój ocalił od niaizdu. Ale czyli zprzymierzeńców nie zastanowi przykład Coppenhagi? czy Portugalczyków dość silnemi osądzą do odparcia Anglików własną siłą? Czy zupełnie nam uwierzą i zaufaia? czy nie będą mieli w podeyrzeniu przymierza tak nagle i niespodzianie obranego? czy nie zechcą sami być świadkami, iak ściśle zamknijemy porty nasze temu narodowi, który od lat sto kilkadziesiąt nas utrzymywał, bronił, karmił i odziewał; któremu poświęciliśmy tak długo nasz handel, przemysł, domowy i zamorski dostatek. Dla tych względów powszechne jest u nas rozumienie, iż Francuzi i Hiszpani wnidą do Portugallii, a przynajmniej ważniejsze miasta z portami osadzą własnym żołnierzem. Niektórzy iednak nadzieję mają, że Napoleon

Karol 4 w głównem żądaniu swoim uspokoił, rozkazując armiom już ruszonym stanąć i granic naszych nie przestępować.

WIEDEN d. 21 listopada. Nowy Kanclerz Węgierski Graf Erdody zajął miejsce do browolnie oddalającego się poprzednika Graffa dziś Xiążęcia Pałfy, przysięgę wykonał przed tronem i przez W. Marszałka dworu X. Trant-mansdorf installowany został. Poseł nasz w Munchen Stadion z Ministrem Króla Bawarskiego Montgelas podpisał nową ugodę względem tych poddanych, którzy od Cesarza pensje daw-niej otrzymawszy, dziś mieszkają w krajach Ba-warskich, i przeciwnie; każdy z nich zostawio-ny przy własności, może mieszkać swobodnie na miejscu, albo przenieść się na drugie; w tym przypadku nawet może sprzedać wszystko, i za granicę kapitały wyprowadzić bez zatrzymania i opłaty.

LONDYN d. 28 października. Pogłoski rozrzucone za granicą i w kraju o zaszytych od-mianach w Ministerjum dotąd nie są rzetelne; gdyby nawet prawdziwe były, jednak nie na-stąpiłaby podobno zmiana układu politycznego; administratorowie nowi czyliżby się odważyli bu-rzyć co ich poprzednicy przez wieki budowali? zrzekać się nad Oceanem panowania, otwierać handel wolny narodom z uszczerbkiem Angiel-skiego, wracać Duńczykom flotę takim kosztem nabytą, oddawać osady w różnych częściach świata na nieprzyjaciół zawirowane. Portland pierwszy z Ministrów chorował, lecz już ozdrowiał, i w radzie zasiada; na przyjęcie Admirala Gambiera powracającego z Coppenhagi wielkie przygotowania zrobiono; i chociaż mówiąc w po-wszeczności, naród nasz potępia wyprawę do Sunda przedsięwziętą, przemaga jednak miłość własna i tak świętego zwycięstwa chluba, każ-dy z Anglików rad co rychlej oglądać w por-tach ocyzystych zdobycz niepospolitą, iakiej nigdy nie widzieli przodków, i tryumfujących rycerzów skronie laurem uwienczyć.

Przez wiejeżdżającego posła Rptey Amery-kańskiej Monroe, który ma zboczyć do Fran-cuzkich brzegów, rząd nasz wezwał Francją do zamiany jeńców. Zdać się iż z Ameryką zgody szukamy; Król w piśmie przywoływa-jącym za granicą służących majątków do ocyzy-zny wyraził, iż obojętna flaga ludzi ochrania; nie dość na tém, trzeba powiedzieć, że pod obojętną flagą będące towary mają zostać od napaści bez-pieczne; nie tylko na wojennych ależ na ku-pieckich okrętach; lecz na ten warunek dawno od Francuzów przyznany Amerykanom i wszyst-kim narodom obojętnym Anglia pozwolić nie zechce nigdy, chyba przymuszona. Tymczasem gotujemy się na wszelki przypadek. Słychać iż gdy zapali się wojna, wygnaniec Moreau ma stanąć na czele Republikantów. To niewątpliwa, że Irlandczyk Emmet zwoływa 9 t. ziomków osiadłych w Ameryce do broni i pomsty, chcąc wtargnąć pierwszy do Canady. Rząd nasz w stolicy Nowey Szkocyi Hallifax zaciągnął kilka

półków Irlandzkich; lękać się trzeba żeby ten lud nie połączył się z drugimi wygnańcami. Admirał Berkeley oświadczył, że cokolwiek stało się z fregatą Chesapeake było z rozkazu jego bez wiedzy rządowej. Lecz Amerykanie wie-rzyć temu nie chcą, nie domagają się nawet ukarania wyznającego Admirala, przekonani że wszystko czynił za rozkazem zwierzchności, któ-ra stawiającego przed sądem wojskowym Officye-ra uprawniedliwić potrafi.

Angielscy w Canadzie wodzowie czynią go-towość do odparcia napaści przewidzianej, z Terranova do Quebecu wprowadzili półków kilka; w Montrealu zgromadzono milicję całego kraju z której każdy człowiek ciągle pod bronią zosta-wać i ćwiczyć się musi. Gorliwe do nich wy-dał edykt G. Gray w języku Francuzkim, gdyż wiadomo, że w tym kraju r. 1763 Anglii ustąpio-nym najwięcej obywateli jest Francuzów ro-dowitych. W Quebec, Halifax, innych portach co-kolwiek było ręk do pracy zdatnych, użyte są wszystkie do sypania szaniców, zakładania batte-ryi, i twierdz naprawy.

Do Lizbony przybył Francuzki Generał, żą-dający wydania osób i własności Angielskiej; Re-gent na to nie pozwolił, lecz oraz przykazał na-szym ziomkom ustąpić z kraju w d. 14, to jest d. 20 października, po których upłynieniu żaden już opór rządowej podziwować się nie miał. Zkąd nie pomylił domysł, że Portugallia przy-mierzeniem naszym być przestanie. Nieprzyjaciel-skie jednak wojska wkroczą do tego Królestwa, żeby handel Angielski w nim zniszczyły. W por-cie Ferrol Hiszpania uzbroiła 4 okręta liniowe, tyleż fregat, 3 korwety; zamyka eskadrę Kapi-tan Ang 3 okrętami Angielskimi. Po wkrocze-niu do granic Katolickiego Króla G. Junot, zgro-madzić się zaczęło pod Bayonne drugie wojsko i którego G. Dapont Hetmani.

Biegają u nas wielorakie pogłoski o pokoju powszechnym, o pośrednictwie Austriackiem, o warunkach przez Napoleona podanych, lecz tym nikt nie wierzy; to pewniejsza że Ministrowie zwołanie Parlamentu odroczą do kwietnia; pie-niędzy pokazało się w cyrkulacji nad zwyczaj wiele, choć i żywność średniej jest ceny, utrzy-mują się papiery dość wysoko, ochotników do milicji i półków regularnych liczba nad potrze-bę większa, gdyż fabrykanci domów swoich utrzy-mać nie mogąc czeladź rozpuszczają, która spo-sobu do życia pozbawiona, pod chorągwiami na-rodu znajduje czem zaspokoić najpierwsze po-trzeby.

Szturm w tych d. na morzu przyniosł no-wą klęskę; prócz wielu innych statków nie ma-ło tych zatonoło, które z Coppenhagi powracały; liczba ich jeszcze niewiadoma. Wyracho-sarskich statków różnej wielkości, mając więcej 70 tysięcy wprawnych marytków. Ta liczba stra-szną byłaby Anglikom w czasie przeszłym, dziś mniej szkodzić może, gdyż zamykając wszyst-kie porty Europejskie sami nie wiemy, gdzie

żeglować, gdzie nasze produkta zprzedać, potrzebne zakupować mamy; już część większa kupieckich statków całego narodu próżnie. Amerykanie z Chin w r. terazn, wyprowadzili 20 t. skrzyń herbaty.

PARYŻ d. 9 listopada. Rozszerzenie granic Francuzkich od ściany Hollenderskiej wkrótce przychodzi do skutku; dostaną się Napoleonowi twierdze Bergopzoom, Breda Boisleduc, Gdrtruidenberg, Flessingue, i cały kray po Mozę; Hollenrey wezmą w zamianę część Westfalii, gdzie ustąpione przez Króla Pruskiego Francyi, Królowi Hieronimowi nie oddane są Fryzya Wschodnia, Minden, Munster, Mark, Teklenburg, Lingen &c. Wyliczone wyżej twierdze będą odtąd dla Francuzow granicznemi pierwszey linii.

G. Caulincourt na utrzymanie poselskiej dostojności wyznaczono corocznie po 480 t. franków. Szkoła rycerska z Fontainebleau do Wersacu jest przeniesiona. W Liceach umieścić kazano i kosztem skarbowym edukować 900 synów obywatelskich, których oycowie zasłużyli się opozycyą w stanie wojskowym i cywilnym. Na brzegi Francuzkie ostatnia burza wiele rozmaitych statków wyrzuciła. W największem niebezpieczeństwie blizkiej zguby znajdowała się eskadra Angielska z 7 okrętów liniowych 2 fregat złożona, pod wyspą Aix krążąca; ten komendant w odnodze portu Rochelle zbawienia szukać musiał.

Podróż Ministra morskiego Admirała Decrès do portów północnych nie była daremną; w Anvers śpieszniey budować zaczęto przy podwojonej liczbie robotnika; w Flessingue jest już 8 okrętów liniowych i wiele fregat prawie gotowych do wyjścia pod żagle; w Dunquerque, Calais, Boulogne &c. uzbieramy flotyllę, właśnie gdyby wyprawa ku brzegom Angielskim blizką była. Z portem Anvers nie mogą teraz iść w porównanie Brest, Toulon, Rochefort, tu robota jest opieszala dla niedostatku drzewa i innych potrzeb okrętowych; co wszystko do Anwers rząd łatwiej wprowadza.

Gwardye Francuzkie d. 24 wkroczą do naszej stolicy, gdzie nazajurz wielka biesiada żołnierzom będzie dana; w tymże czasie odkryty zostanie woz zwycięzki do Paryża przeniesiony z Berlina, gdzie zdołał Brandeburską bramę. Ponieważ Arcy Kanclerz stanu Eugeniusz Beauharnois Wice Król Włoski nie może pełnić we Francyi obowiązków urzędu swego, rozkazał Napoleon, ażeby Wice Elektor Talleyrand zastępował jego miejsce dopóki Wice Kanclerz nie będzie naznaczony.

Korsarz Hiszpański z portu Vigo wysłany poymał i na miejsce bezpieczne uprowadził statek Angielski, który z Lisbony do Londynu nioś 2 miliony piastrow. Do Cadix szczęśliwie zawinął galion Hiszpański znaczną sumę pieniędzy niosący z Peru; przypadkiem nie był przestrzeżony od Anglików blizko krążących.

Marszałek polny Don Buria przez Króla Katolickiego jest wyznaczony na przeprowadzenie armii Francuzkiej G. Junot z Bayonne przez Hiszpanią do Portugalskich granic, i opatrzenie potrzeb wszelkich.

CONSTANTINOPOL dnia 20 października. Ostatniego rozruchu przez Jańczarów zaczętego następujące były przyczyna i skutek. Kilku swawolnych żołnierzy wchodzi do sklepu Ormianina kupca, i z pogrózkami rozkazują gospodarzowi, ażeby dał im cokolwiek pieniędzy na zabawkę. Unikając rozruchu kupiec ofiaruje im 100 Parów; na których nie przestając Jańczarowie domagają się nadto 100 piastrow. Odmawia Ormianin, żołnierz do gwałtu przystępuje; słyszy to straż blizko stojąca, gdyż rzecz działa się przy wieyskiem mieszkaniu Sułtana, przybywa na ratunek, bierze mocą broniących się Jańczarów, i do Constantinopola odprowadziwszy zamyka w więzieniu. O ożem uwiadomieni towarzysze powstają wszyscy, grożąc buntem otwartym, ięśliby więźniów natychmiast nie uwolniono. Widzi co się dzieje Mustafa 4, i do 59 Ody czyli półku Jańczarów rozkaz przesyła, żeby bezwzględnie zabili, ktokolwiek zprzeciwiać się zechce wykonaniu woli Monarszey. Jakoż wkrótce przyszło do rozprawy; wiele krwi przelano; naostatek zwyciężyła Oda tronowi wierniejsza; 93 Jańczarów poymannych w bitwie bez najmniejszey zwłóki Mustafa rozkazał udusić, a ich trupy do morza wrzucić.

Niezuana nigdy dawniey surowość wielkie wrażenie sprawiła na umysłach; nikt zdaie się nie myśli o wznowianiu rozruchow, które tak nagły i straszliwy zgon przynoszą sprawcom. Przyjaciele i stronnicy Selima 3 zostali przekonani z tego przykładu, że gdyby ów nieszczęśliwy Monarcha w przeciagu panowania swego równą okazał śmiałość i odwagę sprawowałby dotąd spokojnie rządy państwa. Przed kilku d. zpuszczono na wodę u nas okręt liniowy Selim od 110 armat zbudowany przez inżyniera Francuzkiego. Mustafa 4, przednieysi Ministrowie Porty Ottomańskiej, Ambassador Napoleona G. Sebastiani byli obecni temu obrządkowi. Ostatni zyskał równe względy u nowego Monarchy, iakie miał u poprzednika iego. Widzieli z podziwieniem dobrzy Muzułmanie, że tego cudzoziemca Mustafa 4 publicznie zaszczycał poufałością swoją, w czasie biesiady danej po zpuszczeniu okrętu pozwalając onemu w obecności swojej palić lulkę, pić kawę. Taką powolność zwyczajom Orientalnym przeciwną zganili Turcy w Selimie 3, i w rządzie przyczyn złożenia onego z tronu policzyli. Już dawno biegał odgłos o rychlém wyjeździe do Paryża G. Sebastiani, ten iednak podziśdzien bawi u nas. Od nieiakiego czasu Porta żadnych wiadomości nie odbiera o dzisieyszym stanie Egiptu, iakoteż o dalszych postępach Wehabitów w Arabii i nad brzegiem Eufratu.